Magiczny Kraków

W sprawie śmieciomatów i stojaków na rowery

2020-11-30

Interpelacje międzysesyjne do Prezydenta Miasta Krakowa złożyli radni: Wojciech Krzysztonek, Marek Sobieraj, Łukasz Sęk, Dominik Homa oraz Łukasz Gibała.

Radny Wojciech Krzysztonek w imieniu mieszkańców osiedla Dywizjonu 303 prosi w interpelacji do Prezydenta Miasta Krakowa o udzielenie informacji o dalszych planowanych działaniach Urzędu Miasta Krakowa w zakresie wykupu działki nr 299/46 obr. 7 Nowa Huta od Budimex Nieruchomości Sp. z o.o. Chodzi o działkę przy dawnym pasie startowym, między os. Dywizjonu 303 a os. Avia. W uchwalonym w styczniu miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru przeznaczenie tej działki to teren zieleni urządzonej. We wrześniu Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził nieważność tej uchwały m.in. w zakresie tej działki. - Teren ten jest przede wszystkim symboliczny dla mieszkańców os. Dywizjonu 303, bowiem od kilkudziesięciu lat, działka nr 299/46 jest pielęgnowana i wykorzystywana przez mieszkańców do odpoczynku i rekreacji. Wszystkie pozostałe pasy zieleni, sąsiadujące z terenem działki nr 299/46 zostały już skutecznie zabudowane przez Spółkę Budimex Nieruchomości Sp. z o. o. Mieszkańcy chcą wiedzieć, wobec powyższego, jakie są planowane działania Miasta wobec tej działki – pisze radny w interpelacji.

Radny Łukasz Sęk złożył cztery interpelacje. Pierwsza z nich dotyczy zanieczyszczenia powietrza. - Otrzymałem zgłoszenia mieszkańców, że od kilku tygodni obserwują prawie codziennie po południu biało-szary dym nad ogródkami działkowymi ROD Zesławice i działkami przy ul. **Sandora Petöfiego.** Sprawa została zgłoszona do Straży Miejskiej, jednak problem dalej występuje. Proszę o podjęcie kontroli na ww. obszarze, być może zasadne byłoby wykorzystanie w tym celu drona, który pozwoliłby dokładnie zlokalizować źródło dymu – interpeluje radny.

Radny interpeluje też w sprawie dawnej piekarni zlokalizowanej na os. Na Stoku 34A. Od kilku lat budynek stoi pusty. W międzyczasie został rozkradziony i zniszczony. Wyniesiono z niego wyposażenie, wyrwano drzwi, okna itp. Korzystają z niego bardzo często osoby bezdomne. W środku walają się także stare dokumenty działającej tam firmy i mnóstwo śmieci. - W ostatnim czasie mieszkańcy przysłali informacje, że na podwórku są także składowane dachówki, które wyglądają na eternitowe. Azbest nie powinien być w ten sposób składowany, ponieważ może stanowić zagrożenie zdrowia – pisze radny i prosi Prezydenta o interwencję. Radny zwraca się też do Prezydenta sprawie zaśmiecenia rzeki Dłubni. Mieszkańcy informują go, że notorycznie w okolicy ul. Kornela Makuszyńskiego rzeka ta jest zaśmiecona. Zarówno w wodzie, jak i na brzegu można znaleźć sporo odpadów. Jest to niestety sytuacja ciągła, a doraźne interwencje nie przynoszą skutków. Radny prosi o skierowanie częstszych patroli w to miejsce i rozważenie montażu tam jednej z tzw. fotopułapek. Radny Łukasz Sęk interpeluje też w sprawie ulicy Nad Dłubnią. Znajduje się tu zakład betoniarski. Ciężarówki, które z niego wyjeżdżają bardzo często nie są należycie umyte. Widać ślady betonu i brud na całej długości ulicy. - Otrzymałem w tej sprawie wiele zgłoszeń od mieszkańców. Wiem, że interweniowali także za pośrednictwem Straży Miejskiej. Niestety, sytuacja ta się powtarza – pisze radny i także w tej sprawie prosi Prezydenta o interwencję.

Radny Łukasz Gibała interpeluje w sprawie legalnych ścian do graffiti. Estetyczny street art może więc stać się wizytówką Krakowa, polecaną przez wielu zainteresowanych tą formą sztuki pasjonatów. Niestety, poza legalnymi muralami oraz graffiti, które powstają w porozumieniu z właścicielami budynków, coraz bardziej zauważalne jest także tzw. „tagowanie" miasta, czyli umieszczanie krótkich „tagów" np. inicjałów, pseudonimów czy haseł na ścianach bloków, kamienic czy budynków usługowych. Ta forma wandalizmu - bo tak trzeba nazwać tworzenie nielegalnego pseudograffiti i równocześnie niszczenie cudzego mienia - rozpowszechniła się tak bardzo, że sprejem pokryte są już nie tylko ściany, ale także ławki, wiaty śmietnikowe, okna, stacje Czy wzorem Warszawy wydane zostanie zarządzenie zobowiązujące dyrektorów Urzędu Miasta Krakowa, kierowników jednostek organizacyjnych oraz kierowników osób prawnych, dysponujących nieruchomościami stanowiącymi mienie Gminy Miejskiej lub pozostających w jej zarządzie, do wprowadzenia zakazu stosowania dmuchaw? – pisze radny.

Radny złożył też interpelację w sprawie tzw. śmieciomatów. Od września tego roku, w ramach realizacji zadań Budżetu Obywatelskiego, w trzech punktach Krakowa stoją śmieciomaty z nagrodami. Wrzuca się do nich zużyte butelki i puszki, a w pobranej aplikacji mobilnej gromadzi się za nie punkty, które następnie można wymienić na wybrany ekogadżet. Opakowania wrzucone do pojemników są poddawane recyklingowi. Jak wynika z informacji medialnych, rozwiązanie to cieszy się dużym zainteresowaniem krakowian. Wspomniany projekt jest świetnym pomysłem proekologicznym, a do tego sprawdza się i jak widać ma sens. - Zwracam się zatem z prośbą o rozważenie możliwości ustawienia takich śmieciomatów także w innych miejscach Krakowa, by były bez problemu dostępne dla wszystkich mieszkańców – pisze radny do Prezydenta.

Radny Marek Sobieraj interpeluje w sprawie ustawienia stojaka na rowery. - Po rozmowie z osobami mieszkającymi w okolicy pętli autobusu linii 112 - Tyniec Kamieniołom - proszę o ustawienie stojaka na rowery, jeśli to możliwe to zadaszonego. Takie rozwiązanie pomoże osobom, które mieszkają za „wąwozami" bezpiecznie pozostawić rower i przesiąść się do autobusu – prosi radny w interpelacji. Druga z interpelacji radnego dotyczy jezdni przy ulicy Komandosów. - W związku z interpelacją z 6 października, dotyczącą usunięcia zagłębienia w ulicy przy bloku nr 2, w którym zbiera się woda po opadach deszczu, przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Podwawelska" na ul. Komandosów, otrzymałem odpowiedź, iż prace zostaną wykonane do połowy listopada 2020 r. Do tej pory nie usunięto zagłębienia, po raz kolejny proszę o pilną interwencję – czytamy w interpelacji radnego.

Radny Dominik Homa interpeluje w sprawie interpretacji przepisów dotyczących ustalania wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w budynkach wielolokalowych, dla osób posiadających Kartę Dużej Rodziny. Wedle ustawy rodziny takie zwolnione są z 1/5 opłaty za gospodarowanie odpadami. Radny twierdzi, że 80 proc. osób składających wnioski o ulgę w opłacie do zarządców nieruchomości to osoby starsze, posiadające dorosłe dzieci oraz KDR. - Interpretacja, że karta posiadana przez osoby starsze nie uprawnia ich do uzyskania ulgi spowoduje dalsze uszczuplanie portfeli emerytów – pisze radny w interpelacji.